

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## „Gazy trujące” w Genewie

Genewa. — Nietyle same gazy trujące, ile sprawa gazów trujących była obiektem rozmów wędrowniej trupy polityków dyplomatycznych. Nie zmienia to faktu, że atmosfera obrad jest mocno zatruta i że rzadko kiedy można było zauważyć nad Lemanem nastrojów bardziej ponurej melancholii, jak ten, który panował w kuluarach sekretariatu Ligi Narodów.

Przygnębienie przywiózł ze sobą minister Eden pod postacią sankcji naftowej, co do której w kołach włoskich od razu oświadczone, że nafta ta, o ile nie zamknie się jej z powrotem w naczyniach hermetycznych, zapewne doprowadzi w prostej linii do podpalenia kontynentu europejskiego.

Po południu horyzont genewski zrazu nieco się rozjaśnił, jakby pod działaniem ożywczego promienia, którym było podanie do wiadomości publicznej francuskiego planu pokojowego. Ogłoszenie tego planu w Genewie posiada niejako znaczenie symboliczne, gdyż świadczy o roli, jaką Francja nadaje Lidze Narodów w przyszłej sytuacji międzynarodowej.

Zbyteczne jest rozwodzić się nad posiedzeniem komitetu 13-tu, na którym uderza ostra filipika angielska przeciwko Włochom, mająca za punkt wyjścia, że Włochy uciekają się w wojnie z Abisynją do barbarzyńskich metod walki: używania gazów trujących, bombardowania miast otwartych i ambulansów szpitalnych etc. W roli championa moralności i humanitarności wystąpił tym razem delegat meksykański, który zażądał zastosowania wobec Włoch sankcji najsurowszych. W odpowiedzi zabrał głos delegat Ekwadoru, który przeciwnie znów zażądał skasowania wszystkich sankcji przeciw Włochom. DIALOG meksykańsko-ekwadorski małuje dość wiernie oblicze Ligi Narodów, przynajmniej w odniesieniu do Nadrenji i Etiopji. Skoczyło się narazie tem, że międzynarodowy Czerwo-

ny Krzyż przeprowadzi śledztwo na temat „Kto więcej zawinił”, czy Włochy, uciekające się do gazów trujących (Eden dixit), czy też Abisynja, torturująca wziętych do niewoli jeńców włoskich (teza Flandina).



„Złożenie do Grobu Ciała Chrystusa Pana”.

## Hiszpania ma 2-ch prezydentów

PARLAMENT HISPANSKI ZMUSIŁ PREZ. ZAMORRĘ DO USTAPIENIA.

Madryt. — Obrady parlamentu nad rozstrzygnięciem, czy rozwiązaniem poprzedniej Izby było konieczne, rozpoczęły się w atmosferze wielkiego podniecenia.

Posiedzenie otworzył przewodniczący Kortezów Martinez Barrio, prosząc posłów o zachowanie spokoju.

Przebieg posiedzenia wywołał niebывale zainteresowanie. Amfiteatr i trybunały są przepelnione publicznością. Ogólna uwaga zwraca, iż na ławach rządowych nie zasiada żaden z ministrów.

Usunięcie prezydenta państwa Zamorry uchwalili parlament hiszpański 238 głosami całego bloku ludowego (komunistów, socjalnych demokratów, lewicy katalońskiej, akcji republikańskiej i republikan lewicowych) przeciw pięciu głosom opozycji i przy wstrzymaniu się katolickiej ludowej akcji i obu partji monarchistycznych od głosowania.

Nowy wybór prezydenta musi być rozpisany w ciągu ośmiu dni, a wybór musi się odbyć w ciągu dalszych 30 dni. W tym celu wybiera się w równym, tajnym i bezpośrednim głosowaniu tyłu mężów zaufania, tu parlament liczy posłów. — Ci mężowie zaufania dokonują wraz z posłami właściwego wyboru prezydenta.

Przewodniczący Izby poselskiej Martinez Barrio, objął natychmiast tymczasowo funkcje prezydenta państwa.

London. — Reuter donosi, iż prezydent Zamorra już ustąpił ze swego stanowiska.

Po uchwaleniu dymisji Zamorry udał się cały zarząd parlamentu do mieszkania prezydenta, aby zakomunikować mu uchwałę.

Prez. Zamorra kazał jednakże przez syna swojego oświadczyć, iż niema takiego prawa, które zmuszałoby go do przyjęcia

jakiegokolwiek uchwały o północ. Wobec tego zarząd parlamentu udał się do pałacu prezydenta, gdzie wobec generalnego sekretarza sporządzono notarialny akt o uchwaleniu dymisji. Następnie delegacja powróciła do parlamentu, gdzie zaawazny przewodniczący kortezów Martinez Barrio złożył przysięgę na tymczasowego prezydenta państwa.

Martinez Barrio udał się natychmiast do pałacu prezydenta, obejmując jego urzędowe mieszkanie, a w chwilę później przedstawił mu się członkowie gabinetu.

Zamorra zamierza wnieść protest przeciwko swemu obaleniu, zaznaczając, że nie ustąpił z własnej woli ze stanowiska, lecz został przez Kortezy usunięty. Na mocy konsytucji, w ciągu 8 najbliższych dni muszą być rozpisane w Hiszpanji nowe wybory.

**Prezydent wygnany z pałacu Hiszpania w przededniu bolszewizmu.**

Madryt. — Opuszczenie pałacu rządowego przez „zdetronizowanego” prezydenta Zamorrę, odbyło się w dramatycznych warunkach.

W chwili gdy Zamorra wyjeżdżał z pałacu, oficer dowodzący wartą zamkową, dał rozkaz sprezentowania broni.

Zolnierze odmówili jednak spełnienia tego rozkazu, za co nie spotkała ich żadna kara. Natomiast dowódca wartly został w pół godziny później skreślony z listy oficerów czynnej służby i przeniesiony do rezerwy.

Na ulicach samochód wiozący Zamorrę był atakowany przez tłum, wznoszący okrzyki przeciwko prezydentowi. Padają też z tłumy kamienie, które wybiły szyby w samochodzie

Dramat angielsko-włoski jest tylko jednak pokrywką daleko istotniejszego dramatu.

Stwierdzić należy bez ogródek — pisze w „Intransigeant” p. Thouvenin, — że w skutek głębokiej różnicy zdań w poglądach Paryża i Londynu na kwestję niemiecką, Europie całej grozi prawdziwa tragedia. Anglja i Francja znajdują się w jednakowo kłopotliwym położeniu.

Francja nie chce karać Włoch, lecz opierając całą swoją akcję dyplomatyczną na osi genewskiej musi przecież pamiętać, że duch i litera paktu Ligi<sup>o</sup> wymagają skrupulatnego poddania się prawu międzynarodowemu, co właśnie nie jest pierwszą troską Mussoliniego.

Francja o tyle tylko przystąpi do „penalizacji” Włoch — jak się wyraża pani Tabouis w „Oeuvre” — o ile Anglja ze swej strony pamiętać będzie, że skrupulatne poddanie się prawu międzynarodowemu wymaga również zastosowania sankcji wobec Niemiec.

Innymi słowy, Francja żąda od Anglii, by traktowała Niemcy w ten sam sposób, w jaki Anglja żąda, by Francja traktowała Włochy.

Jak słychać, Francja zażąda zastosowania wobec Niemiec wszystkich sankcji przewidzianych na gwałt międzynarodowy i za czyn nieprzyjacielski i na wypadek mało zresztą prawdopodobny, gdy nikt nie zechce przyłączyć się do sankcji antihitlerowskich, Francja dokona tego na własną rękę, zrywając stosunki handlowe a może nawet dyplomatyczne i uciekając się do wszystkich wogóle środków represji, jakie uzna za właściwe i wskazane. Rewelacje te potwierdza dziś m. in. znakomita publicystka „Oeuvre”.

Co się tyczy ogłoszenia francuskiego planu pokoju, jest on na ogół zgodny ze wszystkim, o czem dotychczas pisano. Grzeszy może zbyt idealizmem, niemniej zdarza się poraż pierwszy, że Francja występuje z nadzwyczaj śmiałym programem zabezpieczenia pokoju w Europie i to nie tylko pokoju na zachodzie, lecz pokoju wszystkich zainteresowanych i zagrożonych stref europejskich.

Mogłoby jeszcze dodać, że bezwzględnie większość delegacji genewskich plan francuski powitała z zadowoleniem, w niektórych zaś kołach (Mała Ententa, Rosja Sowiecka) z entuzjazmem.

## Wielka bitwa na froncie południowym.

Addis-Abeba. — Reuter donosi, że od 5 dni trwa na froncie południowym wielka bitwa w pobliżu miejscowości Birkos pod Gabre Darre. Wedle nadeszłych do Addis-Abeby wiadomości, obie strony walczące poniosły olbrzymie straty. Losy bitwy nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.

Sassabaneh i Daggabuur były wczoraj bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez samoloty, lecz straty z wojskowego punktu widzenia mają być nieznaczne.

**WŁOSKI KOMUNIKAT WOJENNY.**

Rzym. — Włoski komunikat wojenny Nr. 180 powiada, że w obszarze Gondaru poddają się dalej naczelnicy szczeptów i notablowie wojskom włoskim. Ludność okazuje wojskom sympatię. Lotnictwo rozwinęło rozległą działalność, ścigając nieprzyjaciela i dowożąc oddziałom maszerującym na południe dostateczne ilości prowiandów.

Mimo to policja nie mogła zdecydować się na czynne wystąpienie przeciwko demonstrantom.

Profesorowie wydziału prawa uniwersytetu madryckiego, którzy zaopiniowali, iż decyzja zarówno rządu jak i parlamentu w sprawie usunięcia prezydenta Zamorry, jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji, zostali przez ministra oświaty pozbawieni swych katedr.

Lewica socjalistyczna i komuniści domagają się stawienia Zamorry przed nadzwyczajnym trybunałem ludowym.

Wczoraj odbyła się w siedzibie partji komunistycznej wielka narada z udziałem przywódców lewicy socjalistycznej. Na konferencji tej postanowiono wysunąć na stanowisko prezydenta republiki wspólnego kandydata, w osobie Sancheza Romana.

Wybory nowego prezydenta odbędą się dnia 10 lub 17 maja b. r.

## 25 punktów planu francuskiego

JAK UTRZYMAĆ POKÓJ W EUROPIE ?

Paryż. — Plan pokojowy francuski ujęty jest w 25 punktach. Poprzedza je oświadczenie rządu francuskiego, stanowiące rodzaj manifestu do narodów Europy, które głosi:

„Francja, wierna swym tradycjom, stwierdza, iż nie pragnie dążyć do pokoju opartego na paktach niepełnych, pozostawiających tylko jej samej. Pokój dla wszystkich, pokój zupełny, trwały, oparty na równości praw, honorze wszystkich, poszanowaniu danego słowa Pokój szczęścia i pewności, ożywający wymiany międzynarodowe, zastępujący śmiertelną rywalizację nacjonalizmów gosp. i rarycznych, pokój rzeczywisty dzięki rozległemu ograniczeniu zbrojeń, prowadzącemu do rozbrojenia — oto co rząd francuski proponuje innym krajom”.

Sam plan streszcza się w szeregu zasad, z których wiele ma charakter bardzo ogólny.

poszanowanie zobowiązań, ograniczenie suwerenności państw w dziedzinie zbrojeń, wzajemna pomoc przeciw wszelkiemu naruszeniu prawa międzynarodowego itd.

Wzajemna pomoc, należałoby zdaniem Francji, zorganizować w ramach europejskich. Gdyby w praktyce okazało się, iż Europa przedstawia zbyt rozległe pole do zastosowania zbiorowego bezpieczeństwa przez wzajemną pomoc i rozbrojenie, należałoby zorganizować porozumienia regionalne w ramach europejskich.

Dla zajęcia się tem zagadnieniem proponuje Francja utworzyć specjalny komitet europejski w tonie Ligi Narodów.

W nowej organizacji Europy, w której wszystkie równouprawione narody będą dobrowolnie zrzeszone, każde państwo zobowiąże się szanować statut terytorjalny członków tego zrzeszenia. Statut ten będzie mógł być zmieniony tylko za zgodą wszyst-

# Anglia gromadzi siły lotnicze i morskie

NA MORZU ŚRODZIEMNEM

London. — W ciągu ostatnich tygodni znaczna część skoncentrowanej na Morzu Śródziemnym angielskiej floty wojennej na leżącej do t. zw. Home Fleet powróciła do kraju. Okazało się to możliwemu dlatego, iż angielskie bazy morskie i lotnicze na Morzu Śródziemnym uległy w ciągu zimy gruntownej reorganizacji i zostały silnie ufortyfikowane.

„Daily Telegraph” zamieszcza w tej sprawie następujące szczegóły: Poczynając od września, admirałcia wydała szereg specjalnych zarządzeń dla zapewnienia ochrony Malty i innych portów Morza Śródziemnego przed ewentualnością ataków lotniczych. Stworzono dwie specjalne formacje, których zadaniem była reorganizacja obrony przeciwlotniczej. Do formacji tych przydzielono 86 oficerów, którzy przeszli specjalne wyszkolenie. Obecnie formacje te zjednoczyły się pod dowództwem kontradmirała Leathama, który objął ma baczenie nad ochroną baz

śródziemnomorskich. Pod rozkazami Leathama znajduje się 90 oficerów.

„Daily Telegraph” dodaje, że obecnie flota brytyjska jest w możności oprócz się, każdemu atakowi morskemu czy lotniczemu, oraz niektóre krajoznawki, specjalnie wyekwipowane dla obrony przeciwlotniczej, stanowiąc będą dodatkową osłonę floty.

Jak słychać jednak, istnieje projekt stworzenia kilku nowych baz na Morzu Śródziemnym w miejscach mniej eksponowanych, niż Malta.

Kancelarz skarbu Neville Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że przewiduje do latkwego wydatki na lotnictwo wojskowe w r. 1936 w sumie ok. 2 milionów funt. Chamberlain ma zamiar natychmiast po ferjach świątecznych przedstawić parlamentowi dodatkowe wydatki na marynarkę wojenną w związku z nowym programem rozbudowy sił zbrojnych morskich.

## LUNA

# RÓŻA

w/g pow. St. ŻEROMSKIEGO  
PROGRAM ŚWIĄTECZNY.

## Rokowania pokojowe

pod nadzorem obserwatora Ligi Narodów.

Paryz. — Abisynja zgodziła się rozpocząć bezpośrednie rokowania pokojowe z Włochami pod warunkiem, że będą się one toczyły w Genewie przy współudziale specjalnie w tym celu wydelegowanego obserwatora Ligi Narodów.

W sferach brytyjskich podkreśla się na dół, z naciskiem, że utrzymanie, a nawet wzmocnienie sankcji, pozostaje koniecznością dopóki naruszone przez Włochy prawo nie zostanie przywrócone.

Reprezentant Abisynji, p. Wolde Mariam, wyraził zgodę na rozpoczęcie rokowań pokojowych z Włochami w następstwie długiej rozmowy, jaką odbył z m. Edenem. Przypuszcza się, że w razie jeżeli Włochy nie wysuną nowych trudności, rokowania pokojowe rozpoczęłyby się natychmiast po świętach wielkanocnych w Genewie. Obserwatorem z ramienia Ligi Narodów byłby przewodniczący komitetu trzynastu, p. Madariaga.

Wobec nieoczekiwanego zwrotu, jaki zapowiada się w sprawie włosko-abisynjskiej, powstaje obecnie pytanie, czy tocząca się obrada genewska zostanie odroczone w sobotę, czy też przeciagną się przez okres Wielkanocy. W Paryżu przewiduje się naogół, że w sobotę zdecydowana będzie 10-dniowa przerwa celem przeprowadzenia odpowiednich rozmów, poczem obrady zostaną podjęte w Genewie zapewne około 21 kwietnia.

## MOSKWA POSYŁA BRON KOMUNISTOM HISPANSKIM

Wiedeń. — Wedle wiadomości nadeszłych do Wiednia, Moskwa wysłała do Hiszpanii broń celem wywołania rewolucji komunistycznej. Równocześnie przed kilku dniami przybył do Algieras parowiec sowiecki „Terrek”, z którego wyładowano pod osłoną nocy 16 skrzyń z bronią przeznaczoną dla członków partii komunistycznej. W dwie godziny później wspomniany parowiec wyrzucił kotwicę w Sewilli, gdzie wyładowano 32 skrzynie z bronią. Moskwa wydała hiszpańskim komunistom rozkaz wzniesienia powszechnej rewolucji w Hiszpanii.

## NOWE ARESZTOWANIA W AUSTRJI

Wiedeń. — W związku z dokonaniem niedawno koło Grazu mordami kapturowani, władze bezpieczeństwa — jak podaje „Telegraph” — stwierdziły istnienie nielegalnych organizacji, będących ekspozyturą niemieckich S. S. oraz Kraftfahrstaffeln. Wykryto spisy członków tej organizacji w Grazu, której zadaniem była służba kurjerska, kolportaż bibuły agitacyjnej i służba łącznikowa.

Na podstawie tych list aresztowano wiele osób oraz skonfiskowano liczne samochody i motocykle. Dalsze badania,

prowadzone przez służbę bezpieczeństwa, stwierdziły, że wiele osób podejrzanych zdołało już opuścić Austrię. Prasa podaje, że władze jugosłowiańskie aresztowały przed paru dniami kilka osób, które, po dokonaniu mordów kapturowych, przekradły się przez granicę.

## MATKA HAUPTMANNA CHCE ODEBRAĆ POPIÓŁY SYNA.

Nowy Jork. — Matka Brunona Hauptmanna zwróciła się telegraficznie do generalnego konsula niemieckiego w Nowym Jorku, aby zarządził odebranie od zarządu ementara w Bronx popiołów jej syna, gdyż, jak pisze, nie chce, „aby spoczywały one w kraju, w którym Hauptmann został zamordowany”.

Hauptmannowa wysłała konsułowi telegraficznie sumę pieniędzy, potrzebną na przesłanie urny z prochami Hauptmanna do Europy. Urna wysłana będzie tym samym okrętem, którym udają się do Niemiec żona Hauptmanna i jego syn Manfred.

## NEGUS CHCE SIĘ SCHRONIĆ DO ANGLJI?

Wiedeń. — Cesarz Abisynji zamierza schronić się na terytorjum Anglii, aby w ten sposób uniknąć kapitulacji. Takie sensacyjne wiadomości nadeszły w środę do Wiednia. Negus bowiem ufa bezgranicznie Anglii. Negus nie chce prostrstwie wziąć udziału w rokowaniach pokojowych w roli pokonanego.

## Samoloty włoskie szukają negusa

Paryz. — Według ostatnich doniesień z Addis Abeby, ras Nasibu wraz z całą swą armią ma być przerzucony na front północny, gdyż wobec rozpoczęcia się w Ogadenie sezonu deszczowego, akcja gen. Graziani jest mało prawdopodobna i do obrony frontu południowego wystarczy armia gen. Wehib-paszy.

Ras Nasibu prawdopodobnie już dziś ruszy w kierunku Dessie.

Samoloty włoskie bombardowały wczoraj Dessie, które jednak zostało już ewakuowane.

Samoloty włoskie skrzętnie patrolują drogę od jeziora Asziangi do Dessie w poszukiwaniu Negusa. Cesarz cofa się jednak nie zwykłą drogą karawanową, lecz górkami ścieżkami, w przebraniu żołnierskim.

Wśród trofeów, które wpadły w ręce Włochów nad jeziorem Asziangi, znajduje się cudowna figura św. Jerzego, przywieziona przez cesarza na front z Addis Abeby, jako talizman.

Strata tej figury wywołała wielką depresję wśród wojowników abisynjskich, gdyż stanowiła ona talizman cesarza Menelika.

## NIEUZASADNIONE REWIZJE.

Gdańsk. W pociągach jadących przez Gdańsk z jednej stacji polskiej do drugiej urzędnicy celnego Wolnego Miasta przeprowadzają ostatnio rewizje bagażów oraz rewizje dewizowe wśród pasażerów.

Fakt ten doprowadził ostatnio do scysłań, ponieważ w pociągu nr. 417 wskutek zażalenia podróżnych, konduktor pociągu zabronił celnikom gdańskim nieczem nie-

zasadnionego kontrolowania i rewizji. Niewątpliwie polskie władze przedsięwzięma środki, które uniemożliwią celnikom gdańskim na przyszłość tego rodzaju nieuzasadnione niepokojenie podróżnych. Klęska Abisynczyków jest całkowita.

## NOWY GAZ WŁOSKI?

London. — Korespondent Reutera donosi, że według niesprawdzonych pogłoszek, które doszły do Addis Abeby, do sukcesu Włochów na froncie północnym przyczyniło się w znacznej mierze zastopowanie nowego gazu trującego, który przenika najbardziej nawet uszczelnione maski gazowe. Osoby zatrute tym gazem ślepa, głowa ich puchnie i po 20-30 minutowych strasznych mękach umierają.

## Zamach na pociąg

4 wagony stracone bombą do przepaści.

Meksyk. — Nieznani sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na pociąg Vera-Cruz — Meksyk pod Paso-del-Macho. Parowóz, wagony pocztowy, towarowy i 2 pullmanowskie wskutek wybuchu spadły z mostu do przepaści. Liczba zabitych wynosi od 70 do 90. Sądzą, że zamach miał to polityczne, gdyż w pociągu znajdowali się członkowie kongresu partii narodowo-rewolucyjnej, który obradował w niedzielę w Vera-Cruz. — Wysłano pociąg sanitarny z pomocą dla ofiar zamachu.

Meksyk. — Zamach dynamitowy na pociąg, który pociąg z Vera-Cruz do Meksyku, był dziełem powstańców, którzy chcieli w ten sposób zgładzić pułk Eduardo Hermandez Chazaro. Jen Heriberto Jara zorganizował pościg i na czele całego pułku kawalerji udał się w ślad za sprawcami zamachu. Bomba, rzucona pod pociąg, dokonała wielkiego zniszczenia. Lokomotywa, 2 wagony II klasy i wagon pocztowy spadły w przepaść i zostały kompletnie rozbite. W wagonach tych przypuszczalnie znajdowało się 60-ciu pasażerów.

## Francja grozi zajęciem Saary.

Paryz. — Jak tu oświadczyła, gdyby Niemcy przystąpiły do fortyfikowania Nadrenji, to rząd francuski zdecydowany jest w takim wypadku nie tylko zerwać stosunki ekonomiczne z Berlinem, lecz i zdecydować kroki wojskowe w postaci częściowej mobilizacji, a nawet militarnego obsadzenia wojskami francuskimi Zaelbia Saary.

## FRANCUSKO-NIEMIECKA WOJNA W KOSZARACH.

London. — Z La Paz (Boliwia) donoszą o niezwykłym zajściu, które zdarzyło się w miejscowości Santa Cruz.

W koszarach stacjonowanego tam pułku piechoty doszło do gwałtownej sprzeczki między dwoma kapitanami, dowódcami kompanji, Francuzem Charre i Niemcem Gaussem, którzy pokłócili się na tle ostatnich wydarzeń europejskich. W pewnej chwili rozwiścieczeni oficerowie zmobilizowali swe kompanje i dali rozkaz otwarcia ognia karabinowego.

Przeszło 2 godziny kompanje, złożona z Boliwijczyków, strzelaly do siebie zanim wreszcie innym kompanjom udało się zapobiec dalszej walce.

10-ciu żołnierzy zostało zabitych, kilkunastu zaś odniosło rany.

Obu kapitanów aresztowano. Będą oni stawieni przed sądem wojskowym, a po odbyciu kary — wydaleny z Boliwii.

## SKAZANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO W PARYŻU.

Paryz. — Agencja Havasa komunikuje: B. kapitan-lotnik armji austriacko-węgierskiej, Edward Bernhuber został skazany na 5 lat więzienia, zakaz pobytu we Francji w przeciągu lat 10 (po odbyciu kary) oraz na 2,000 franców grzywny.

Proces rozpoczął się w poniedziałek i toczył się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok głosi, że w r. 1934 Bernhuber pracował dla niemieckiego biura wywiadowczego, kierowanego przez dr. Stringera i Raau. Zajmował się przedewszystkiem zdobywaniem dokumentów dyplomatycznych i dostarczał mocodawcom informacji w sprawie układu francusko-włoskiego oraz zbliżenia między Francją a Niemcami.

Dalej wyrok głosi, że przestępstwa, których dopuścił się Bernhuber, są nadzwyczaj ciężkie, przyczem nie znalaziono okoliczności łagodzących. Wszystkie pieniądze znalezione u Bernhubera uległy konfiskacie.

Kich. Żadne żądanie zmiany granic nie będzie mogło być zgłoszone przed upływem 25 lat.

Traktaty europejskie lub regionalne, dotyczący niezależności państw i wszelkie ograniczenia ich suwerenności w dziedzinie zbrojeń, przyjęte za wspólną zgodą, będą podlegały wzajemnej gwarancji zrzeszonych. W tym celu będą przewidziane specjalne klauzule, by w razie stwierdzenia przez kompetentne instancje międzynarodowe naruszenia wymienionych traktatów mogły być powzięte sankcje w celu przywrócenia prawa międzynarodowego, aż do zastosowania siły włącznie.

W celu wypełnienia wszystkich zobowiązań wzajemnej pomocy państwa zrzeszone w ramach europejskich lub ramach regionalnych będą utrzymywały uмышленie i stale siły wojskowe, powietrzne i morskie do dyspozycji komisji europejskiej lub Rady Ligi Narodów.

Wobec zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego, opartego na wzajemnej pomocy w ramach europejskich lub regionalnych, wszyscy zrzeszeni przystąpią do rozbrojenia w szerokim zakresie. Ograniczenia zbrojeń każdego z państw będzie posiadać nowione większość dwóch trzecich głosów przez komisję europejską albo inny organ, wyznaczony przez Radę Ligi Narodów.

Wszelkie stniejące traktaty mają być gładane celem ustalenia, czy są one zgodne z paktem europejskim.

Dalsze punkty memorandum poświęcone są problemom współpracy gospodarczej. Tu Francja proponuje wzajemne preferencje celne pomiędzy państwami europejskimi, jak również europejski rozjem celny.

W dziedzinie kolonialnej Francja proponuje nie nowy podział kolonii, lecz zrównanie praw gospodarczych i współpracy kredytowej dla wykorzystania kolonii.

Cały ten plan europejski miałby pozostać w ramach ligowych, a państwa, któreby doń przystąpiły, przystąpiłyby także do Ligi. Chodzi tu oczywiście o Niemcy.

Niewątpliwie także Niemcy mają memorandum na myśli, gdy w ostatnim punkcie głosi:

Gdyby do tego planu nie przystąpiło toczy inne państwo, należące do wspólnoty europejskiej, nie przeszkodziłoby to jego wejściu w życie pomiędzy innym i państwami, które zechciały by się do niego zastosować. Plan ten zależnie od tego powinien ulec zmianie jedynie w dziedzinie organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, wzajemnej pomocy i rozbrojenia.

Oto wyczerpane plany francuskie, który odwołuje różne propozycje francuskie z lat ubiegłych. Los, jaki przypadł w udziale tym dawniejszym projektom, jest dobrze znany: pozostały one teozja. Czy obecnie mogą liczyć na większy sukces? Wszystko wskazuje, że nie.

# TELEGRAMY

## STRATY WŁOSKIE W ABISYNJI.

Rzym. — Urzędowo podają następujące dane o stratach włoskich w Afryce wschodniej:

Od 27 lutego 1936 r. do 30 marca włącznie zabitych 317, zmarłych z ran 48, zmarłych w związku z pełnieniem służby i z powodu chorób 163, zaginionych 30, razem straty 558.

W okresie od 3 października 1935 do 30 marca 1936 r. zabitych lub zmarłych z powodu ran 984, zaginionych 41.

Łączne straty od 1 stycznia 1935 r. do 30 marca 1936 r. — 2.622.

## Warunki pokojowe

Włochy żądają protektoratu nad całą Abisynją.

Wiedeń. — W związku z zupełnym rozbiem armji abisynjskiej Rzym nie planuje już akcji wojennej w większym stylu. Klęska Abisynczyków jest całkowita.

Wobec takiej sytuacji minimum włoskich postulatów pokojowych stanowić będzie protektorat Włoch nad Abisynją wedle wzoru protektoratu Francji nad Marokko. Jedynym ustępstwem, na jakie zgodziłyby się Włochy, mogłoby być ustanowienie jednego z członków rodziny cesarskiej „malowanym” cesarzem, który w rze czystości nie posiadałby żadnej władzy.

Mussolini wyda ewentualnie decyzję co do możliwości zastanowienia operacji wojskowych w Abisynji dopiero w przyszłym tygodniu ale absolutnie nie pod naciskiem Anglii.

## SAMOLOTY BOMBARDUJĄCE DLA CHIN.

Los Angeles. — Tutajskie zakłady lotnicze przystępują do budowy dla Chin 31 jednomotowcowych do bombardowania. Szybkość tych aparatów wynosi 330 km. na godzinę, a zasięg działania 1600 km.

**WINA** krajowe i zagraniczne  
**WODKI** czyste i gatunkowe  
**Likiery, Koniaki, Winiaki** i t. p.  
**Towary kolonialne,** del. katowy konszo. wy  
**POKOJE ŚNIADANKOWE** zapraszają  
na **TRADYCYJNĄ RYBKĘ**  
Przyjmują zamówienia do domów  
na ryby, majonazy, sałatki i t. p.  
**HANDEL WIN, WÓDEK, TOWARÓW KO-**  
**LOJALNYCH I POKOJE ŚNIADANKOWE**  
**Z. I. T. KARWINSKY**  
II AL. EJA 23

**NADWYZKA BUDŻETOWA W MARCU**

Warszawa. — W marcu osiągnięto nadwyżkę budżetową w kwocie 0,6 milj. zł. Wydatki w marcu b. r. wyniosły 199,0 milj. zł., dochody zaś 199,6 milj. zł., przy czym dochody z danin publicznych i monopolu bez wprowadzonego od grudnia ub. roku specjalnego podatku od uposażeń większe są w porównaniu z marcem ub. roku o 8,4 milj. zł.

**ECHA WYPADKÓW KRAKOWSKICH.**

Warszawa. — P. premier Kościółkowski przyjął wice marszałka Kwaśniewskiego, sen. Bobrowskiego i posłów Jahodę-Zółtowskiego i Jasińskiego, którzy przedstawili mu sprawy, związane z wypadkami krakowskimi i wysunęli szereg postulatów, dotyczących robót publicznych oraz sposobu załatwienia emerytur.

**ZGON Ś. P. BUDZINSKIEJ TYLICKIEJ.**

Warszawa. — Wczoraj zmarła ś. p. dr. Justyna Budzińska Tylicka, znana działaczka społeczna, b. długoletnia radna miejska.

**Ideowo zbliżona do P. P. S., w dobie odzyskania niepodległości, zapisała się chlubnie w dziele ratownictwa i opieki nad chorymi i ranymi żołnierzem.**

**ZJAZD AKTORÓW POLSKICH.**

Warszawa. — We czwartek rozpoczął się 3-dniowy zjazd aktorów, zwolany przez Związek Artystów Scen Polskich. Zjazd zwołany został pod hasłem obrony interesów artystycznych sztuki teatralnej w Polsce.

**Obrzytny proces o zdradę**

100 hitlerowców śląskich.  
Kraków. — W końcu maja rozpocząć się ma w Katowicach proces hitlerowskiej organizacji niemieckiej. N. S. D. A. B., rozwiązanej przez władze bezpieczeństwa. Ponieważ żaden z adwokatów polskich nie chciał się podjąć obrony 100 aresztowanych, w procesie tym wystąpią sami adwokaci niemieccy.

**Proces potrwa przez dwa tygodnie. Oskarżenie publiczne wnoszą dwaj prokuratorzy.**

**WYROK NA FALSZERZY FRANCUSKICH BANKNOTÓW.**

Sosnowiec. — W sądzie okr. w Sosnowcu zapadł wyrok na szajkę falszerzy banknotów francuskich 50-cio i 500-frankowych.

Jak wiadomo, falszerze, na których czele stał student Izajasz Nowakowski ze Sosnowca, w stosunkowo krótkim okresie czasu pucili w obieg we Francji około 3 milj. franków. Sąd skazał Izajasza Nowakowskiego na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na 6 lat, brata jego, Bolesława na 4 lata z pozbawieniem praw na 5 lat, Izraela Mandla, Marjana Kolankowskiego i Stefana Nowakowskiego po 8 lat więzienia oraz Henryka Zółtowskiego na 2 lata więzienia, wszystkich z pozbawieniem praw na lat 5. Po wyroku skazanych odwieziono do więzienia.

**TRAGEDJA PARY NARZECZYSKIEJ.**

Kielce. — W wsi Janik pow. opatowskiego zabił 26-letni Feliks Świercz dwóch strażaków z rewolweru narzeczoną swoją Muchównę.

Następnie udał się na tor kolejowy i obok wsi Rudka rzucił się pod nadjeżdżający pociąg, ponosząc śmierć w miejscu. Przyczyną krwawej tragedii był o pór rodziców Świeracza, którzy nie pozwolili mu się żenić z Muchówną.

**Na wieść o śmierci swna, matka jego usiłowała rzucić się pod pociąg, lecz zamiar ten w porę udaremniono.**

**SMUTNY STAN HIGIENY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.**

Sosnowiec. — Zjazd lekarzy powiatowych i miejskich odsonili smutny stan zdrowotny i sanitarny woj. kieleckiego. Przedstawione materiały świadczyły przede wszystkim o przerażającym stanie higieny.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie Gór., które po-

twierdziło powyższe dane. Na interpelację jednego z radnych co do zdrowotności miasta odpowiedział lekarz miejski dr. Niepielski, który m. in. stwierdził, że około 40 proc. dzieci w szkołach w Dąbrowie jest zawszonych, a 10 proc. posiada świerz. Duży odsetek dzieci nie myje się zupełnie. Stan ten lekarz miejski kładzie na karb niedzy, jaka się szczy w ostatnich latach. Nie wiele lepiej przedstawia się stan sanitarny wielu innych miast woj. kieleckiego.

**KILKUSIET WYWROTÓWÓW ARESZTOWANO W WARSZAWIE.**

Warszawa. — Jak donieśliśmy, w związku z likwidacją komuny zatrzymano w Warszawie kilkaset osób.

W ciągu ostatnich kilku dni część aresztowanych komunistów wysłano z Warszawy do więzienia w Piotrkowie oraz do Grójca.

Wysłano przede wszystkim tych komunistów, którzy pozostają w areszcie preventywnym aż do 1 maja.

Funkcjonariusze policji politycznej aresztowali w ub. srode buchaltera Tow. ochrony zdrowia przy ul. Geszej nr. 43, niej. Lina, którego osadzono na Pawiaku.

**Obróca Grzeszolskiego będzie miał proces.**

Warszawa. — Dnia 6 b. m. wpłynęła do sądu okręg. w Sosnowcu zapowiedź skargi apelacyjnej adw. Hofmokl-Ostrowskiego w sprawie skazanego na karę śmierci Grzeszolskiego.

Ponieważ obrońca znajdował się poza Sosnowcem, nadesłał zapowiedź w depeszy. Zapowiedź zawierała jednak zwroty krytykujące w niedopuszczalny sposób wydany wyrok.

W związku z tem, jak donosi „IKC.“, niezwłocznie po nadejściu depeszy sąd przekazał ją urzędowi prokuratorskiemu w Sosnowcu, w celu pociągnięcia adw. Hofmokl-Ostrowskiego do odpowiedzialności karnej.

W czwartek szef prokuratury w Sosnowcu prok. Suski, wydał polecenie wszczęcia dochodzenia przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu z art. 127 k. k. Dochodzenie prowadzone jest w przyspieszonym tempie i, według informacji, termin procesu ma być wyznaczony już w przyszłym miesiącu. Czy w tym terminie proces dojdzie do skutku nie wiadomo, gdyż adw. Hofmokl-Ostrowski wyjechał po procesie na urlop wypoczynkowy do Wiednia.

**JESZCZE JEDNA APELACJA W PROCESIE GRZESZOLSKIEGO.**

Sosnowiec. — W głośnym procesie Grzeszolskiego, skazanego na karę dożywotniego więzienia pod zarzutem otrucia swoich dzieci, wpłynęła poza zapowiedzią apelacji od wyroku karne jeszcze jedna apelacja ze strony powodów cywilnych. Rodzice zmarłej żony Grzeszolskiego, Bugajowie, zgłosili odwołanie przeciwko wyrokowi sądu okręgowego w Sosnowcu, oddalającemu powództwo

cywilne. Jak wiadomo, Bugajowie wystąpili o zwrot 90 zł., wydatkowanych na koszty leczenia zmarłej córki Grzeszolskiego, Lucyny i symboliczny 1 zł. za straty moralne. W ten sposób powodowie cywilni występować będą w tym procesie również w drugiej instancji w czasie rozpatrywania go przez warszawski Sąd Apelacyjny.

**„Fundusz Obrony Narodowej” Sprzedaż nieruchomości państwowych.**

Warszawa. — W dniu 8-go b. m. odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalone zostały pierwsze projekty dekretów, mających być wydaniem na podstawie udzielonych ostatnio przez Izby ustawodawcze pełnomocnictw Panu Prezydentowi R. P.

M. in. Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o funduszu obrony narodowej.

Na fundusz ten m. in. mają złożyć się sumy wpływające ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska. Równocześnie Rada ministrów przyjęła osobny projekt dekretu, zezwalający na sprzedaż niektórych nieruchomości państwowych.

**OKROPNY WYPADEK UCZNIA.**

Ciechanów. — Na stacji Konopki pod Ciechanowem wydarzył się tragiczny wypadek. 14-letni uczeń szkoły handlowej w Miawie Eug. Tomaszewski, chcąc skrócić sobie drogę do pociągu osobowego, którym miała przyjechać jego matka, próbował przodnąć się pod stojącym na stacji pociągiem.

W tym momencie pociąg towarowy ruszył, obcinając nieszczęśliwemu chłopcu głowę. Pociąg zatrzymano, niestety, za późno. Z pod pociągu wydobyto zmasakrowane zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku.

**SAMOBÓJSTWO NA WIADOMOŚĆ O SAMOBÓJSTWIE CORKI.**

Chorzów. — W Chorzowie przy ulicy 3-go Maja nr. 50 popełnił samobójstwo 70-letni Karol Wilkowski.

Powodem samobójstwa była wiadomość o samobójstwie córki w Berlinie. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

**8 milionów złotych grzywny i 1.200.000 zł. kosztów sądowych.**

Warszawa. — Ostawiony Stanisław Rudroff, odsiadujący łącznie kilka kar więzennych za różne nadużycia, był też swego czasu skazany na zapłacenie skarbowi państwa 8,5 milionów zł. grzywny i rok aresztu za zatajenie przed władzami skarbowymi w ciągu kilku lat obrymnych dochodów spółki „Brody”. Od wyroku tego Rudroff odwołał się do wyższej instancji.

Wczoraj zapadł wyrok w sądzie okręgowym, opiewający: 3 miesiące aresztu, 8 milionów zł. grzywny i 1,200,000 zł. kosztów sądowych.

**— Z kościołka Im. Najsw. Marij Panny.**

W kościołku Im. Najsw. Marij Panny nabożeństwo liturgiczne w W. Sobotę odprawione zostanie o godz. 8-jej wiecz., rezurekcja zaś odbędzie się o godz. 10-jej wiecz.

**— Z Katedry. W W. Piątek o godz.**

7-jej wiecz. odprawione zostaną w Katedrze gorzkie żale z kazaniem, w W. Sobotę nabożeństwo liturgiczne z poświęceniem ognia i paschału rozpocznie się o godz. 7 i pół rano, poczem około godz. 9-jej r. msza św.

**— Sklepy w W. Sobotę otwarte do 6-jej wiecz. Przymianamy, że w W. Sobotę wszystkie sklepy otwarte będą tylko do godz. 6-jej wiecz.**

**Jutrzejzy numer Świąteczny**

Świąteczny numer „Gońca Czeszochowskiego”, barwnie ilustrowany oraz w zwiejszonej objętości i nakładzie, ukazuje się w Wielką Sobotę (w godzinach południowych).

Poza ciekawą treścią numeru świątecznego „Gońca” zawierać będzie powiększony dział handlowo-informacyjny, nadarza się tedy dogodna okazja dla ogłaszających się zamieszczenia swoich reklam z doraźnym skutkiem wobec znacznej powszechnie poczytności naszego pisma.

Prosimy o możliwie jak najwcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń do numeru świątecznego „Gońca” dla uniknięcia opóźnień w ostatniej chwili.

**— Urlopy w wojsku w czasie świąt.**

W związku z zbliżającymi się Świątami Wielkiej Nocy udzielane będą w wojsku urlopy dla szeregowych i podchorążych rezerwy. Podchorążowie rezerwy zwalniani mają być na okres tygodniowy.

**— Począta na święta. Urząd pocztowy czynny będzie w W. Sobotę do godz.**

17-jej we wszystkich działach, w W. Niedziele urząd nieczynny za wyjątkiem wydawania przesyłek pilnych i żywnościowych, w poniedziałek świąteczny pocztą będzie czynna we wszystkich działach od godz. 9-jej do 11-jej r. Służba w dziale telegrafu i telefonu bez zmiany.

**Strajk okupacyjny w fabry „Metalurgia”.**

Przed paru dniami dyrekcja fabryki „Metalurgia”, mieszczącej się przy ul. Krótkiej nr. 16, zawiadomiła robotników o obniżce płac.

Gdy pertraktacje o pozostawienie dotychczasowych płac nie odniosły skutku, robotnicy rozpoczęli strajk zwykły.

Wówczas dyrekcja ponownie zawiadomiła robotników, że jeśli się nie zgodzą na obniżkę płac i jeśli nie przerwą strajku natychmiast — wymówi wszystkim pracę i przyjmie nowych robotników, względnie zamknie fabrykę.

Robotnicy, zagrożeni utratą warsztatów pracy, w ilości 430 rozpoczęli strajk okupacyjny, nie wypuszczając, ani nie wypuszczając nikogo z fabryki.

Strajk do tej pory ma przebieg spokojny.

Jak się dowiadujemy, strajkujący robotnicy chcą od soboty rozpocząć głodówkę.

Strajk, który rozpoczęli robotnicy, wypadł właśnie na święta, co w ujemny sposób odbiło się na psychice robotników.

**— Wynik kwesty ulicznej na bezrobotnych. W czasie zbiórki ulicznej w**

dnia 5 kwietnia, przeznaczanej na urządzenie świąt dla bezrobotnych m. Czeszochowy, ogółem zebrano 869. zł. 34 grosze.

**Z działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej**

W poniedziałek dn. 6 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu miejscowego Obwod. L. M. K. Prezes Obwodu p. plk. dypl. St. Maczek — przed rozpoczęciem obrad — oznajmił zebrany, iż otrzymał pismo z Belgijskiej Ligi Morskiej w Bruksli, którym Zarząd tej organizacji składa nowowwybranemu Zarządowi naszego Obwodu miłe pozdrowienie i życzenia owocnych prac. P. plk. Maczek, niezależnie od podziękowania prześlano listownie do Bruksli, podziękował jeszcze obecnemu na zebraniu p. E. Jose, generalnemu reprezent. LMB, dzięki któremu została nawiązana łączność i sympatyczna współpraca między obu bratnimi organizacjami.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania Zarządu i Prezydium przewodniczący poszczególnych sekcji przedłożył plany prac na rok bieżący i tak: zakrojony na szeroką skalę plan pracy Sekcji Organizacyjnej przedłożył p. młr.

**KRONIKA**

Częstochowa  
**11**  
**Kwietnia**  
**Sobota**

Dziś — W. Sob. Leona W. Jutro — Wielkanoc. Julii p. Wschód słońca o godz. 5. — Zachód " " " " 18,31

**Kalendarzyk historyczny:**

Śmierć Bolesława Śmiałego w r. 1099.

— **Wielka Sobota.** Liczne są ceremonie w Wielką Sobotę, ale nie znamo nia już tak bolesnego smutku, jak Wielkopiątkowe. Pierwszą ceremonią tego dnia jest rozpalenie i poświęcenie nowe go ognia. Symboliczne znaczenie polega na tem, że Jezus Chrystus jest kamieniem węgielnym odrzuconym od żydów, a który ukazał się na ziemi jako światło, oświecające każdego człowieka na świat przychodzącego. Od ogniska, roznieconego nazewnątrz kościoła, kapłan zapala świecę na trzyramiennym świeczniku, który wyobraża Trójcę Przenajsw. i w procesji wznosi je do kościoła, śpiewając trzykrotnie: „Lumen Christi” (Światło Chrystusa), na co chór odpowiada: „Deo gratias” (Bogu chwala). W kościele zapala się od nowego ognia inne światła: ogień ten powinien być utrzymany w wiecznej lampie przez cały rok. Po tej ceremonii kapłan poświęca wielką świecę woskową (pascha), która wyobraża zmartwychwstanie Pana Jezusa, a pięć wydrzeń wstanie: pięć ran Chrystusowych. Następnie odczytanie dwunastu proroc., na pamięćki 12-tu apostołów, którzy na podstawie tych proroc. dali

świadcstwo o Chrystusie. Następnie występuje celebans do poświęcenia przystępu, używanej od chrztu, poczem przy śpiewie litanii do Wszystkich Świętych wraca do ołtarza i tu u stopni leży krzyżem od słów „Peccatores” — my grzeszni. Następnie w zakrystii przygotowuje się do Mszy św. Koniec litanii jest zarazem początkiem Mszy św. podczas psalmu „Judica me” chór śpiewa uroczyste ostatnie „Kyrie Eleison”. Po tym śpiewie bez Introitu następuje „Gloria”. Na ten anielski hymn dzwoni się we wszystkie dzwony i dzwonki i od tej chwili rozpoczyna się w kościele gra na organach i śpiew: „Alleluia”.

W dniu tym odbywa się również poświęcenie pokarmów wielkanocnych, przynoszonych do kościołów.

— **Nabożeństwa wielkosobotnie na Jasnej Górze i rezurekcja.** W W. Sobotę nabożeństwa liturgiczne na Jasnej Górze rozpoczyna się o godz. 8-jej r., a więc: poświęcenie ognia poza kościołem, poświęcenie paschału oraz msza św., celebrowana przez J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę. — Świecenie pokarmów wielkanocnych odbywać się będzie po nabożeństwie w Bazylisce.

Rezurekcja na Jasnej Górze, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa, odbędzie się w W. Sobotę o godz. 8-jej wiecz. z procesją po wałach, w razie deszczu — po kościele.

Hercog, Sekcji Obrony Morskiej — p. wicestarosta Staško, Propagandowo-prawowej — p. K. Wolański, Kół Szkolnych — p. dr. J. Stolarzewiczowa, Odczytowej — p. dr. L. Stolarzewicz, Sportu Wodnego — p. kpt. „askorzyński, Kolo najlnej — p. nacz. Łukasiewicz, Imprezowej — p. E. Jose. Po ożywionej dyskusji przedłożone plany prac zostały przez Zarząd Obwodu zaakceptowane. Przewodniczący Sekcji Sportu Wodnego p. kpt. Jaskorzyński w programie swoim przewidywał urządzenie tradycyjnym zwyczajem „Święconego” dla załogi przystani, marynarzy rezerwy i marynarzy służby czynnej, którzy na urlop świąteczny przyjadą do Częstochowy. W związku z tem, ażeby nie obciążać funduszów Ligi wydatkami, członkowie Zarządu postanowili na wniosek p. inż. Trochimowskiego zebrać spośród siebie potrzebną na ten cel kwotę. Dalej Skarbnik Obwodu p. R. Labocha złożył pięknie opracowane sprawozdanie kwartalne, z którego wynika, że pierwszy kwartał b. r. został zamknięty czystym zyskiem w sumie zł. 567.90. — Po omówieniu spraw bieżących, na wniosek p. K. Wolańskiego, postanowiono sprowadzić w początkach maja propagandowy film p. t. „Polscy pionierzy na czarnym lądzie” i dołożyć starań, by film ten mógł obejrzeć jaknajwiększą ilość publiczności.

— Kary za wysyłanie „listów zbiorowych”. W urzędach pocztowych wywieszono ostrzeżenia w sprawie zakazu wysyłania w jednej kopercie listów lub kart, przeznaczonych dla doręczenia różnym adresatom. Przesyłka taka stanowi bowiem naruszenie przepisów o prawie wyłączności poczty. Nadawcy zbiorowych listów będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Grozi im kara do 6 tygodni aresztu i 3.000 zł. grzywny.

— Podatek korporacyjny. Komitet podatkowy przy ministerstwie skarbu przygotowuje projekt ustawy o podatku korporacyjnym od osób prawnych, który zastąpiłby dotychczasowe przepisy ustawy o podatku dochodowym. Zasady projektu mają być opracowane w przyspieszonym tempie, tak, aby jeszcze w końcu kwietnia mogły wejść do obrady ściślejszego komitetu, który zajmie się ustaleniem wytycznych omawianej reformy.

Podatek korporacyjny projektowany był w swoim czasie w zaleceniach prof. Kemmerera. Sprawa ta poruszona została ostatnio w trakcie narady gospodarczej.

## Złodzieje bez sumienia

**znów okradli kuchnię dla najbiedniejszych**  
Przytułek noclegowy dla kobiet i kuchnia dla najbiedniejszych na Zawodziu przy ul. Wesołej, prowadzone przez ka. panią B. Wróblewską, znów padły ofiarą kradzieży.

Przed niedawnym czasem, jak to donosiliśmy, okradziona została spiżarnia, obecnie znów w nocy z ub. piątku na sobotę złodzieje wimali się do chlewika, ogłuszyli dwie karmne sztuki trzodki chlewnej i przez wyłamany płot wyciągali na sąsiednią posesję, skąd zabrali obie sztuki wozem. Zaznaczyć należy, że jedna ze skradzionych sztuk, przeznaczona była na święcone dla najbiedniejszych w bezpłatnej kuchni.

Tego rodzaju wyczyny dopuścić się mogli tylko jacyś złośliwcy bez krzty sumienia, skoro nie zawahali się okraść najbiedniejszych.

Niewątpliwie ofiarne społeczeństwo miejscowe postara się choć w części zrekompensować stratę, składając datki na święcone w kuchni dla najbiedniejszych.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5:30; rubel złoty 4:85; dolar złoty 9:08; banknoty niemieckie 142:50.

— Nocne dyżury aptek.  
W nocy z dnia 10 na 11 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groziu.

## Z Sądu Okręgowego Swojscy „gangsterzy”

W dniu 21 stycznia 1936 r. nad ranem między wsiami Łobodno — Kamyk na szosie zostali napadnięci Antoni Bęben, któremu skradli napastnicy 1 worek żyta, następnie ściągnięty z nadziejąjącej farmanki Kopła Rzańskiego 100 kg. żyta oraz Józefowi Woynemu 70 kg. owsa.

Policja zawiadomiona o napa-dzie-

wszczęta śledztwo i po jakimś czasie aresztowała Ignacego i Józefa Wójcików, Józefa i Bolesława Palisów, Lucjana Zajacę i Franciszka Śledź, podejrzanych o dokonanie napadów na sposób amerykański, w czarnych maskach i t. d.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Ignacego i Józefa Wójcików po 2 lata więzienia, pozostałych zaś uniewinnił.

— Zwolnieni z więzienia. Wczoraj zwolnieni zostali z więzienia na Zawodziu: Maria Brodzikowa z Przystajni, Jagoda Bronisława z Kłobucka i Kudła Antoni z Panek, którzy między innymi zostali aresztowani w związku z zajściami w Kłobucku.

W więzieniu pozostaje na święta 52 członków Str. Narodowego, aresztowanych również z wymienionymi zajściami.

## Dramatyczna walka

**Urzednicy akcyzy napadnięci przez przemysłowców podczas rewizji. — Groźna postawa podburzonego tłumu.**

W dniu wczorajszym czterech urzędnicy Brygady Kontroli Skarbowej w Częstochowie (Akezy) w asyście posterunkowego P. P. przybyli do wsi Szarki gm. Kuźniczka, aby w poszukiwaniu przemytu przeprowadzić rewizję domową u znanego przemysłowca, karanego kilkakrotnie również i za kradzież, Józefa Słomiana.

Obecne w mieszkaniu żona Słomiana i żona również znanego przemysłowca Kaspzaka, Aniela, oświadczyli urzędnikom, że żadnego przemytu nie posiadają, jednak w czasie rewizji znaleziono kilka zagranicznych zapalniczek, noże i widelce, główny zaś przemyt według posiadanych wiadomości miał znajdować się w stodole. W momencie trwania rewizji nadeszli Słomian i Kaspzak.

W chwili tej dwaj urzednicy znajdowali się na strychu, a dwaj w mieszkaniu, jeden zaś z nich zauważył, że Słomianowa ukrywa sacharynę, której nie chciała wydać, poczynając niszczyć przemyt. Urzednik próbował odebrać Słomianowej sacharynę, a wówczas Kaspzaka uderzyła go pięścią w usta. Zaniam oszołomiony szarpanina funkcjonariusz zdeptał się sprostaczkę, Słomianowa jakimś tępym narzędziem zadała mu tak silny cios w głowę, że padł zemdlony na łóżko.

Obie kobiety poczęły bić zemdlonego, a jedna z nich chwyciła młotek i uderzyła nieprzytomnego w czoło powyżej oka, kłęcząc go do krwi. Druga z kobiet poczęła zadawać razy innemu urzednikowi ciężką pałką, w dodatku zaś Słomian chwycił siekiere i zamierzył się do ciosu.

Szczęściem, zwabiony odgłosami walki, nadbiegli w tym momencie trzeci z urzedników i wystrzelał z rewolwera w górę zmusił Słomiana do porzucenia siekiery. Przybył i posterunkowy policji, który ostatecznie rozbroił Słomianów i zabral siekiere, młotek i pałkę, jako dowody rzeczowe.

Tymczasem na alarm, podniesiony przez Słomianów i Kaspzaków, zebrał się przed domem tłum okolicznych gospodarzy, liczący około 100 osób. Tłum przyjął agresywną postawę wobec urzedników i policjanta, tak, iż przerwano dalsze czynności służbowe i poniechano rewizji.

Wkrótce przybyło zawezwanych 10-ciu policjantów z Krzepic. Policja aresztowała wówczas zarówno oboje Słomianów, jak i Kaspzaków i okutych w kajdanki odwozila na posterunek w Krzepicach. O zajęciu zawiadomiono urząd śledczy i prokuratora.

## Przymusowe lądowanie samolotu

We wtorek, dn. 7 b. m. w godzinach popołudniowych na polach pod Wielunem wylądował przymusowo spowodowany braku paliwa samolot wojskowy, szkolny, z Radomia.

Lądowanie samolotu mimo rozmiękłego i nierównego gruntu odbyło się szczęśliwie.

Aeroplan, przy którym wystawiono posterunek policyjny, oglądały tłumy ciekawych.

— Odgrząz się zabielem. Gamburg Wacław, zam. przy ul. Lesnej zameldował, w policji, że Marciniał Józef i brat jego Eugeniusz, zam. przy ul. Sabinowskiej, odgrzązają mi zabielem.

— Wymuszenie. Grabska Antonina, zam. przy ul. Piotrowskiej nr. 1927 za meldowała w policji, że w dniu 1 bm. przyszedł do jej mieszkania Majewski Roman, który pod groźbą zabicia, wymusił od niej 5 złotych, ponadto zabral jej 8 metrów płótna wart. 15 zł.

# OSTATNIE WIADOMOSCI

## WYBÓR PREZYDENTA HISZPANJI

Madryt, 10.4. — Datę wyboru prezydenta Hiszpanji ustalono na dzień 10-ty maja r. b.

## ARESZTOWANIE 3 DYREKTORÓW „PHOENIXA”

Wiedeń, 10.4. — Dochodzenie w sprawie towarzyszywa ubezpieczeniowego — „Phoenix” posuwa się naprzód w szybkim tempie. Aresztowano 3-ch dyrektorów „Phoenixa”: Nußbrochera, Bretschneidera i Hanny. Szczegóły narazie trzymane są w tajemnicy.

## EWAKUACJA DESSIE.

Rzym, 10.4. — Z Dżibutti donoszą: Władze abisyńskie zarządziły ewakuację ludności cywilnej z Dessie. Wszystkie zapasy żywności zostały skonfiskowane, a mężczyźni zdolni do noszenia broni powołani do wojska. Upadek Dessie oczekiwany jest w najbliższym czasie.

## WAKACJE CZŁONKÓW RZĄDU.

Warszawa, 10.4. — Wobec świąt wielkanocnych członkowie rządu wyjeżdżają na urlopy. Dziś wyjechali z Warszawy: premier Kościalski, wice-premier Kwiatkowski oraz ministrowie Raczkiel i Poniatowski.

P. Prezydent Rplitej wyjechał już wcześniej do Spały.

## ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA.

Warszawa, 10.4. — Ub. nocy w mieszkaniu dziennikarza żydowskiego, Sunchera Szwarca, współpracownika Binchowskiej żargonówki „Folkscajtung”, za miejszkaleg przy ul. Ś-to Jerskiej nr. 28, policja dokonała rewizji, poczem S. odstawiono do aresztu śledczego.

# Sterowiec „Hindenburg” uszkodzony

## DRAMATYCZNY LOT STEROWCA. ZAWIESZONEGO MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ.

Paryz 10.4. — Havas donosi z Bordeaux: Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że w sterowcu „Hindenburg” w drodze powrotnej z Rio-de-Janeiro do Friedrichshafen nastąpiło uszkodzenie silnika. Wobec tego władze niemieckie zwróciły się do władz francuskich o pozwolenie odbycia dla skrócenia drogi przelotu nad Francją. Pozwolenia tego udzielono.

Berlin 10.4. — O losie sterowca „Hindenburg”, który uległ uszkodzeniu silnika, niemieckie biuro informacyjne donosi, że sterowiec przeleciał nad Gibraltarem, a dalsza droga jego wiedzie ponad Majorą i Genuą.

Paryz 10.4. — Wielki sterowiec niemiecki „Hindenburg” typu Zeppelin, uszkodzony podczas przelotu nad morzem Śródziemnym nadesłał druga de-

peszę iskrową do władz francuskich z prośbą o zezwolenie lądowania na terytorjum Francji.

Zezwolenia udzielono i przez całą noc na lotnisku w Le Bourget pod Paryżem oczekiwano lądowania, sterowca, jednak jak się okazało z dalszych depech radiowych komendanta sterowca dr. Eckenera, sterowiec walczył z przeciwnymi wiatrami i dziś rano, kontynuując lot, znajdował się jeszcze o 100 km. od Barcelony. Lot odbywa się b. wolno, ponieważ z 4-ch motorów dwa uległy uszkodzeniu i są nieczynne. Również sterowiec; nie może się w pełni wzwyż, wskutek czego niebezpieczny może być przelot nad Alpami czy Pirenejami.

Narazie cała liczna załoga sterowca, zawieszona między niebem a ziemią, walczy wytrwale, aby dolecieć do miejsc odpowiedniego do lądowania.

## 10-letnie Smerci Stefana Żeromskiego

### Polska Filmja w hołdzie wielkiemu pisarzowi.

Polski świat artystyczny obchodzi w bieżącym roku 10-letnie śmierci Stefana Żeromskiego — jednego z najznakomitszych pisarzy polskich. Główny ten autor, który wzbogacił polską literaturę całym szeregiem na wielką skalę zakrojonych utworów powieściowych i scenicznych, uważany jest słusznie za wielkiego propagatora ideologii narodowej za czasów niewoli.

Polski świat filmowy, który nieraz już korzystał z dzieł Stefana Żeromskiego, postanowił godnie uczcić pamięć znakomitego pisarza, odwzajemniając na filmie jedno z najpopularniejszych dzieł Żeromskiego, osnute na tle zmagad niepodległościowych Polski. Dziełem tem jest „Róża”.

## Pan Kozera pisze!

**Czas najwyższy wyzwolić się z żydowskiego handlu i geszefciarstwa.**

Naród nasz polski w dawnych już wiekach lekceważył sobie, czy nie doceniał należycie przemysłu i handlu. Handel przecież jest podstawą bytowania szerokiej mas i ich dobroku, z którego społeczeństwo utrzymuje się i dorabia, tworząc bogactwo prywatne i narodowe. To też przez to lekceważenie i nienależyte docenienie z dawnych wieków przemysłu i handlu dało się odczuć tem więcej naszemu narodowi w czasach obecnego kryzysu, wżamian za to dobrodziejstwo osiedlenia się zachłani żydzi podorabiali się wielkich fortun i dobrobytu.

Przyszedł już czas najwyższy, by naród nasz polski zrzuć z siebie niewole żydowskiego handlu i geszefciarstwa i nie być od niego zależny. Jak naród nasz potrafił wyzwolić się z niewoli zaborców, tak samo może się zdobyć i musi dążyć do usunięcia wpływu żydowskich.

Może to uczynić i naprawić wysiłkiem jedynie całego społeczeństwa zakładającego liczne placówki od najmniejszego straganu do największego magazynu czy przedsiębiorstwa.

Całe społeczeństwo katolickie musi je popierać i dążyć do nich, unikając sklepów żydowskich, a szczególnie unikania sprzedaży własnej nieruchomości żydom. Gdybyśmy tylko rozpoczęli od tego, co się już posiada, to napewno to naprawienie w szybkim tempie poszłoby. Posiadamy dość liczne rzemiosło i rzemieślników np. szewców, krawców, stolarzy i t. p. a jednak idziemy po towary i wyroby do żydów, tworząc większą nędzę i bezrobocie wśród naszych braci. Zapominając o tem, że żydzi jeszcze przed bojkotem ich towarów i handłów mieli

też zasadę od wieków, że najmniejszy ich grosz starali się nie zostawić w polskich rękach. Dla przykładu niech nam posłużą chrześcijańskie zakłady fotograficzne, w których trudno jest znaleźć klienta-żyda. My natomiast idziemy do żydowskich fotografów, nie zdając sobie z tego sprawy, jak wielką krzywdę wyrządza się naszemu narodowi. Zbliżają się święta Wielkiejnocy, podczas których niejedna para nowożeńców będzie wracała z kościołów do ślubnego kościoła, udając się do fotografa. Powinni oni omijać prógi żydowskich fotografów, bo to wogóle nie przystoi, żeby nowożeńcy tyle co opuścili mury świątyni, odwieźdali żydowskie zakłady, a których właściciele nienawidzą co polskie i zwalczają nasze rzemiosło. Z poważaniem Piotr Kozera.

## OFIARY:

Na święcone dla bezrobotnych: Małżonkowie X. zł. 5, W. Dzikowski zł. 5, Wytw. trykotarzy H. Kowalska zł. 5, Z. M. zł. 2, Cukiernia Ziemiańska zł. 2,50, M. Hoffmanowa zł. 50, E. K. zł. 2, Beżmiennie zł. 1, Beżmiennie zł. 1,50, Zamiatacz kwiatów na trumnie 5, p. Dr. Natallj Kahlowej z. Sza niawscy zł. 10, M. Salaburska zł. 2, W. Ryszkowska zł. 5.

Na kuchnię dla bezrobotnych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego: Z. M. zł. 2, M. Hoffmanowa zł. 25, S. Filus zł. 5.

Na święcone dla biednych w schronisku Br. Albertynów: Małżonkowie X. zł. 5, Alfons Kławe zł. 10, Kolo Byłych wychow. Gimm. SS. Zmarłych wychowanek zł. 3, Pani Helena zł. 2, E. K. zł. 1, Br. T. zł. 5, Alicja Nowicka zł. 3, M. Sgalszarska zł. 2, Beżmiennie zł. 1.

Na Dom Starców przy ul. Ogrodowej: Małżonkowie X. zł. 5, Alfons Kławe zł. 10.

Na budowę domu dzieł ulicy im. Br. Alberta: Beżmiennie zł. 1.

Na biednych do uzn. ks. prał. Mireckiego: S. S. zł. 2.

Na bezdomne dzieci do dysp. ks. prał. Wróblewskiego: Małżonkowie X. zł. 5, Alfons Kławe zł. 10, Kolo Byłych Wychow. Gimm. SS. Zmarłych wychowanek zł. 3, Pani Helena zł. 3, VI odd. Szkoły Powszechnej przy Gimm. Słowackiego zł. 8, Wiesia P. Danusia Mikke zł. 5, W. Ryszkowska zł. 5, Klub Kulturalno sportowy „Stradom” z okazji otwarcia sezonu letniego zł. 15.

Na Zakład św. Antoniego: Małżonkowie X. zł. 5, Na wzniesław: M. Hoffmanowa zł. 10.

Na Zolnierzy 27 p. p.: M. Hoffmanowa zł. 25.

Korpus Oficerów i Podoficerów 7 p. a. i. zamiatasz żyweń świątecznych złożył kwotę 200 zł. na ręce Pani Generalowej Giaslorowskiej na urządzenie święconego dla najbiedniejszych dziatwy.

O K A Z I A I I NOWOCZESNE — MONFL 1936 — stowory orzechowy, sypania i urządzenie kuchenne. CENY NISKIE! A. G. I. N. S. K. J. ALEJA nr. 12. Ekz. od 1888 r.

5 — 6-POKOJOWE MOTOCYKL mieszkanie pierwsze pięć Moto-Coyon — tanio iro od lipca do wynaję. sprzedam, ul. Kościuszka — Aleja 62, dozorca. ki nr. 10, Borowik. 1126

Kwestja unarodowienia handlu i przemysłu polskiego ma bardzo głębokie podłoże w warunkach obecnego życia gospodarczo-społecznego w naszym kraju.

Niemal każdy dziennik przynosi nam przegnąbiające wieści o krytycznym położeniu Polaków zagranicą. Przyjaćielska Francja wydalła już zgórą 2 tysiące robotników polskich wraz z rodzinami; Czesi coraz wyraźniej i śmielej przesładują na Śląsku żywoł polski, ograniczają i pozbawiają Polaków własności prywatnej, usuwają polskich robotników z pracy dlatego tylko, że są Polakami i nimi pragną pozostać. Nie lepiej przedstawia się ta sprawa na niemieckim Śląsku - Opolskim i na Litwie, gdzie warunki życia stają się dla naszych rodaków wręcz nieznośne. Kryzys, panujący w całym świecie, zamyka wszystkie tereny dla emigracji polskiej, a ci, którzy opuszczali kraj w dobrych czasach, muszą powracać w chwilach naprawdę ciężkich.

Gdzież bowiem pójdą ci ludzie; usunieć z obecnej ziemi, jeśli nie do swej własnej, wolnej, niezależnej Ojczyzny?

I aja do tego słuszne prawo, wszak są z krwi i kości Polakami, obywatelami Państwa i żywą częścią Narodu Polskiego! Lecz cóż ci reemigranci znajdują w kraju?

Przeszło 400 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych, a kilkakrotnie tyle niezarejestrowanych! Ludzi bez pracy, bez chleba, bez odzieży, bez dachu nad głową! Zastępy niepracującej inteligencji i młodzieży, w której troska o byt biała radość życia! Słowem zastają biedę i nędzę o jakiej nie mieli wyobrażenia. Robotnik polski, drobny rzemieślnik, ten tak zw. chałupnik nieszczęśliwy i chłop polski żyją poniżej poziomu najskromniejszych wymagań ludzkich. Jesteśmy narodem, który najwięcej ze wszystkich zużywa żyta i ziemiaków — pokarmu ludzi biednych. Mięso, cukier, owoce to rzeczy niedostępne dla połowy dzieci polskich, to świateczne marzenia większości naszych robotników i wieśniaków. Zebraćstwo i przestępczość, nieodstępne siostrzyce biedy, kwitną coraz bujniej. Państwo nie jest w stanie dać szkoły i opieki wszystkim dzieciom polskim, a przeciwny obywatel, ten zwykły szary człowiek, który się liczy na miliony, pcha z dnia na dzień wózek życia z największym wysiłkiem, ograniczając ciągle potrzeby umysłu i... żołądka.

Uprzymiarnijmy sobie... to wszystko i zwróćmy wzrok na inny obraz.

Oto na 34 miliony obywateli przypada ok. 30 proc. mniejszości, a w tem 10 proc. samych żydów! Ladna proporcja — 10 na 100! Dwie najbardziej dochodowe i intratne dziedziny życia gospodarczego — przemysł i handel jest w 80 proc. opowiany przez żydów, ludzi obcych nam rasą, narodowością, wyznaniem, żywiołem, który oprócz demoralizacji i dysonansów nie wnosi nic do naszego społecznego i kulturalnego życia.

Żydzi stanowili zawsze wysypę w narodzie polskim i duch polski nigdy nie ustał ich za równych członków tego narodu. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w sercach naszych powstaje rozgorzenie i bunt. Dlaczego tyłu Polaków cierpi nędzę, popeniła samobójstwa z głodu, marnuje się z braku środków do życia, a jednocześnie obcy, niesympatyczny nam i nieprzyjajny element bytuje w naszym kraju i procentowo biorąc, opływa w dostatek o jakich przeciwny Polak nawet marzyć nie może? Dlaczego chłop polski musi porzucić umiłowany zagon rodzinny, na którym rodzili się i wzrastali jego pradiadkowie i praojcowie, aby iść na tutażkę i poniećwieć, za oceany, do Brazylji lub Kanady, na tęsknotę i biedy wszelkie, a tymczasem żydzi siedzą sobie u nas spokojnie jak w ziemi obiecanej? Dlaczego Polak może uchościć z własnego kraju, bo mu zabrakło chleba na ojczystej ziemi, a żydzi nie mogą za kosztować emigracyjnych rozkoszy, bo im u nas jest dobrze i wygodnie? Więc to ma się nazywać sprawiedliwością, którą podobliwie tolerujemy, zamykając oczy i uszy na głos sumienia!

Psychika żydowska, pozbawiona wszelkiej romantyczności i idealizmu jest podobniejsza do emigracji niż psychika polska. Dla żyda tam jest ojczyzna, gdzie pieniądze i interes, dla Polaka tam, gdzie się rozdzilił jego przodkowie, gdzie się lała krew i płynęły żyły jego ojców i matek, gdzie niezliczona ilość pokoleń tworzyła ewolucja tradycje i kulturę, gdzie bratnie dionie budowały przyszłość Polski. Pamiętajmy, że Polak wyruszający w świat, to niepowetowana strata moralnych i fizycznych sił dla Państwa; sił żywotnych i najcenniejszych. A takich bezdomnych Polaków mamy jeszcze 8 milionów.

Może nie wszyscy uświadomiamy sobie krywdę, która nas spotyka, ale wszyscy podobniadome ci żywiadomie czujemy konieczną potrzebę samoobrony. Nasz instynkt samozachowawczy — to podstawa prawo natury — każe nam szukać nowych dróg i nowych środków do życia. A

do życia chyba mamy i prawo i obowiązek. I oto jedną z dróg i jednym z środków jest właśnie unarodowienie polskiego handlu i przemysłu. Na tym odcinku jesteśmy najwięcej zagrożeni — na niego zwróciliśmy więc pierwszą baczną uwagę Rywalizacja z obcem kupiectwem i przemysłem, bojkot wszystkiego, co nie pochodzi z rąk Polaków (Polaków z krwi i ducha, nietylko z imienia) — to chyba najbardziej celowy i rozumny a zarazem najbardziej etyczny i kulturalny rodzaj broni jaki obraliśmy w tej walce z własną biedą i niezaradnością. Bądźmy tylko silni i wytrwali, a cel osiągniemy i nikt nam nie może zarzucić, że byliśmy niesprawiedliwi lub samolubni. Nasza przyszłowa gościnność wyganiania rodaków z Ojczyzny lub skazuje ich na głód, otwierając wzamian bramy obcym przybyszom. Bądźmy mniej gościnni a bardziej gospodarni we własnym domu.

Ani pesymizm ani tem więcej apatia i biernością nic nie zdziałamy. Owsem, krytyka bezstronna jest potrzebna, ale na niej nie może kończyć się nasza walka o samodzielną gospodarczą byt kraju. Musimy uświadamiać samych siebie i innych, co to jest unaradawianie handlu i przemysłu

## W kalejdoskopie rzeczywistości

Patrzac w kalejdoskop rzeczywistości, widzimy uporczywie przesuwałą się obraz nędzy szerokokich warstw ogółu. — Blade ich i wynędzniałe lica i rzeżące w zapadłej pierśi płuca. Oblicze ich pełne nieufności, rezgnacji, bólu i zawziętości. Z ich domostw i lochów wieje chłód i wzywiey gruzliczych pierśi. Smetek jakowys gości w tych przybytkach. Powiem mrukliwy niesie głos narzekania, złorzeczeń i przekleństw... A inni? — Inni pogodni i rumiśni, względnie mrukliwi i zblazowani, żyjący w pełni dostatków tego świata.

Im się wydaje, że ziemia-matka uczylnia z nich wybrańców.

Patrzmy dziś okiem obojętnym na mroczone izby suterenu, gdzie w porze obiadowej nie dymią kominy, a w palenisku leżą wygasłe popioły, lecz pamiętajmy, że instynkt samozachowawczy człowieka jest tak silny, iż nie da się stłumić i kiedy wybuchnie żywiołowo, trudno mu stworzyć tamę... Widzimy wprawdzie łańcuch filantropistów, zbręających na rzecz nędzarzy rejestrowanych, widzimy fundusze zapomóg rozdające zasłki, ale czyż to jest klucz do rozwiązania kwestji?... Postawmy sobie raczej za punkt obowiązku moralnego nie to, kto więcej groszy złoży na wyciągniętą rękę zbręającego, ale zmniejszenie ilości zbręających. Wytyśmy cały wysiłek dobrej woli, w kierunku zatrudnienia zbręających i bezrobotnych. Przy naszym rachunku sumienia pytajmy siebie: „czy,

stu polskiego, na czem ono polega i do czego prowadzi; musimy sami się zdobyć na tyle poczucia obywatelskiego, aby dla paru groszy nie pomijać sklepów polskich, i ciskać się do żydowskiej tandety, tembardziej, że taniość towarów żydowskich opiera się przeważnie na krzywdzie rzemieślnika i robotnika polskiego. Z drugiej strony nasze kupiectwo musi także przejąć się hasłem „swojo do swego” i nie w żydowskich lecz polskich składnicach i fabrykach zaopatrywać się w towary krajowe. Kupiec polski musi nauczyć się kalkulacji opartej na taniości i zwiększonym obrocie, musi przyswoić sobie zasady kultury kupieckiej, a zdołać polskich klientów napewno. — Nie bądźmy wrzeszczącymi pesymistami. Postawiamy chrześcijańskich placówek, co z radością obserwujemy na gruncie częstochowskim, organizowanie i solidaryzowanie się kupiectwa polskiego, czego wymownym wyrazem jest właśnie Tydzień teozofii kupiectwa — to pierwsze kroki stawiane na tej cennej drodze, która nas wiedzie ku lepszej przyszłości. Potrzeba nam tylko zrozumienia, wytrwałości, energii i dużo dobrej woli.

W. Hiller.

we są z miesiąca na miesiąc niższe od kwot przewidzianych w umowie. Całkowity miesięczny import do Niemiec grzybów na kwiecień wyniósł zaledwie 8.400, a ziół leczniczych 10.000 zł.

Stan ten zaczyna się odbijać ujemnie na rozwijającym się na ziemiach wschodnich zielaństwie, któremu rynek wewnętrzny nie wystarcza i które wobec tego musi być skazane na powolne zamieranie. Już obecnie ceny ziół leczniczych zaczynają spadać. Ustalenie w przyszłości wyższych przydziałów eksportowych na te trzy produkty dla ziem wschodnich, a w szczególności dla Wilenszczyzny kwestją nadzwyczajną ważną. Rzeczoznawcy uważają wobec tego za podane, aby przy podziale kontyngentów między izby przemysłowo-handlowe uwzględniane były w szerszym zakresie potrzeby ziem wschodnich. Teren ten jest najpoważniejszym dostawcą ziół leczniczych, grzybów oraz raków i powinien mieć w przydziale kontyngentu eksportowego największy udział.

— Slabe targi przedświąteczne Łodzi. Okres przedświąteczny na rynku włókienniczym Łodzi kształtuje się niekiedy. Zastój w większości branż trwa od paru tygodni, wykazując tendencje dalszego spadku obrotów. W dziale bawelnianym zarysowują się możliwości nadprodukcji, która wpłynęłaby fatalnie na koniunkturę rynkową, deprecjując ceny i powodując chaos w polityce produkcyjnej. Obawy co do nadprodukcji wypowiedziane są ostentacyjnie w związku z osłabieniem zakupami odbiorców prowincjonalnych.

Również i w dziale wełnianym zakupy ostatnio są bardzo szczupłe i mogą zwłaszcza na prowincji wyrzucić bardzo niepożądany wpływ na sytuację kupiectwa. Do stawy łódzkiej otrzymują w ostatnich dniach alarmujące doniesienia z miast prowincjonalnych, gdzie zapasy niesprzedanych towarów są bardzo duże. Natomiast korzystnie kształtuje się koniunktura zbytu dla artykułów wełnianych na terenie niektórych województw wschodnich, co motywowane jest lepszym urodzajem lnu.

## Z KRAJU

(—) Obniżka ceny prądu elektrycznego. Z Wilna donoszą: Zarząd miejski obniżył cenę za energię elektryczną grzejników z 25 groszy na 15 gr. za kilowat.

(—) Komuniści przed sądem. Przed sądem okręgowym w Łodzi toczył się proces przeciwko grupie komunistów zgierzkich, 3 z oskarżonych skazano na kary od pół do półtora roku więzienia a jednego niewinniono. Skazanym karę darowano na mocy amnestji. W czasie rozprawy aresztowano na sali 5 świadków za złożenie fałszywych zeznań.

(—) Okropna zemsta porzuconej. Z Wilna donoszą: Na ul. Szopena, róg Sadowej, został zabity sztyłem 28-letni stolarz, Al Fiedorowicz, który zginał od rany, zadanej w serce. Sprawczynią zabójstwa jest 26-letnia Jadwiga Groszyńska, która przed kilku tygodniami usiłowała podpaść łóżko ze śpiącym. Fiedorowiczem. Aresztowana wówczas została we wtorek wypuszczona na wolność i czatowała na Fiedorowicza, podszedła do niego i celnym ciosem w serce pozbawiła go życia. Po dokonaniu zbrodni czynu usiłowała uciec, lecz została ujęta. W czasie badania zeznała cynicznie, że mordu dokonała z powodu zawodu miłośnego.

## Olbrymie włamanie

W MYSŁOWICACH. Centralna służba śledczej w Warszawie weszła poszukiwania za sprawcami zagadkowego włamania do kasy centralnej targowicy w Mysłowicach, która była ostatnio terenem licznych nadużyć. Włamywacze wtargnęli do biur targowicy przez okno ubikacji i po wyważeniu drzwi od kasy losem, zrabowali weksle na sumę 300 tysięcy złotych oraz kilkanaście tysięcy złotych pieniędzi i czekami. Podane przez policję ostrzeżenie co do skradzionych weksli i czeków spowodowały, iż złodzieje podzucili skradzione weksle przed budynkiem targowicy.

(—) Chcieli ukamienować straż ogniową. Z Wilna donoszą: Wkońcu ub. tygodnia spłonął dom mieszkalny w kolonii Opielki należący do Ign. Staški. Charakterystyczne za włóścianie obrzućli kamieniami straż ogniową, utrudniając jej akcje ratownicze, celem dopuszczenia do doszczętnego zniszczenia domu, a tem samem uzyskania premji asokuracyjnej!..

## Kronika handlowa

— Z giełdy mięsnej. Na zebraaniu warszawskiej giełdy mięsnej za kg. żywca loco targowica płacono: woły dobre opasione — 64 do 70 zł., średnio pasione — 55 do 63 zł., mało opasione — 52 zł., krowy dobre opasione — 72 zł., średnio opasione — 55 do 69 zł., mało opasione — 50 do 53 zł., cielęta pełno mięsiste powyżej 40 kg. — 70 do 73 zł., poniżej 40 kg. 60 do 65 zł. Trzoda chlewna: słoninowe powyżej 150 kg. — 82 do 90 zł., mięsne powyżej 110 kg. 75 do 81 zł. i od 80 do 110 kg. — 73 do 74 zł., owce pełno-mięsiste — 60 zł.

Na hali hurtu za kg. mięsa uboju miejscowego płacono: wolowina gat. I-szy — 1.05 do 1.10 zł., gat. II-gi — 1 do 1.02 zł., cielęcina gat. I-szy 1.30 do 1.40 zł., gat. II-gi — 1.20 do 1.30 zł., wieprzowna słoninowa — 1.05 do 1.10. Mięso przywożone: wolowina gat. I-szy — 95 gr. do 1 zł., gat. II-gi — 90 gr. do 95 gr., cielęcina gat. I-szy 1.20 do 1.30 zł., gat. II-gi — 1.10 do 1.15 zł., wieprzowna mięsa — gat. II-gi 98 gr. do 1 zł. ze zdjętą słoniną 95 gr.

— Zwyczaj cen we włókiennictwie. W przemyśle włókienniczym zaobserwować się dają niekorzystne zjawiska, które ujemnie oddziałają na dalszy rozwój obrotów. Po likwidacji strejku przedsiębiorstwa prowincjonalne podpisały umowę zbiorową, która przewiduje podwyżkę płac robotniczych. Podwyżkę tej przemysł, zwłaszcza średni i drobny, stara się wywrócić przez podwyżkę cen. Jednocześnie zaobserwować się daje ruch organiczny, zmierzający do tworzenia zrzeszeń,

mających na celu wyrównanie cen.

Czynnikami te wpłynąć mogą bardzo poważnie na spadek obrotów, zwłaszcza w zakresie artykułów przeznaczonych dla potrzeb konsumenta wiejskiego, który nie będzie miał możności płacić podwyższonych cen. Spadek obrotów skości osłabi również i kupiectwo, co w rezultacie stworzyć może we włókiennictwie sytuację bezwzględnie niepomyslną.

W dziale konfekcyjnej sytuacja kształtuje się nieco pomyślniej, jakkolwiek w porównaniu do r. ub. rozmiary transakcyj są iższe.

— Wzrost produkcji średniego włókiennictwa. Wzrost produkcji przemysłu włókienniczego objął ostatnio również i średni przemysł łódzki. Liczba robotników za trudnionych w tym przemyśle, wynosiła ostatnio przeszło 10.000 osób, zatrudnionych w 82 fabrykach. W porównaniu ze stanem z początku marca oznacza to wzrost zatrudnionych robotników o około 300 osób. Podkreślić należy, że pełne 6 dni w tygodniu pracowały w tym przemyśle 62 fabryki, zatrudniające przeszło 6000 robotników, t. j. więcej aniżeli połowę wszystkich zatrudnionych w średnim przemyśle włókienniczym.

— Wywóz ziół leczniczych, grzybów i raków. W związku z polsko-niemiecką umową gospodarczą powstały możliwości wywozu ziół leczniczych, grzybów i raków do Niemiec. Obrót temi produktami odbywa się w ramach kontyngentów, ustanawianych przez komisję kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego, urzędująca przy ministerjum przemysłu i handlu. Ostatnio miesięczne przydziały eksportu-



Posąg Mussoliniego na szlakach abiszyńskich. W odległości około 150 km. od Gondaru zmontowane kolumny wiośkie zbudowały interesujący posąg-drogowskaz, przedstawiający Mussoliniego. Każda szosa zbudowana przez Włochów zaczyna się i kończy takim pomnikiem, który przedstawia nasze zdjęcie.

## Ze świata

(X) **Udział Szwecji w Wystawie Paryskiej.** Rząd Szwedzki przyjął zaproszenie Francji do wzięcia udziału w majowej się odbędzie w Paryżu w 1937 r. wystawie międzynarodowej. Postanowiono urządzić osobny pawilon szwedzki, w którym będzie położony nacisk na wykazanie przez ekspozycję charakterystycznych cech kraju, kultury narodowej i życia społecznego w Szwecji. W roku ubiegłym na wystawie w Brukseli pawilon szwedzki zwracał powszechną uwagę nie tylko dzięki ekspozycjom, lecz także nowoczesnym sposobem urządzania.

(X) **Współczesny hazard Holender.** Sponsjonowany major hazardów angielskich Long, spędza w oryginalny sposób czas, który mu pozostawia w obfitości zwolnienie ze służby wojskowej. Oto podpisał on kontrakt z towarzystwem okrętowym, na mocy którego otrzymuje od towarzystwa na stałe kabinę II klasy, wzamian zaś przez kabinę towarzystwa swoją emeryturę. W ten sposób może Long odbywać podróże naokoło świata. Nowocześnie latający Holender ma już za sobą blisko 50.000 mil morskich przebytych w podróży. Przydzieloną mu na okręcie kabinę urządził wygodnie, ustawiając w niej własne meble. Były major jest zachwycony swoim pomy-

ślę i twierdzi, że nie byłby już w stanie spędzić lat emerytalnych w jakimś małym miasteczku prowincjonalnym. Powróciwszy teraz z podróży do Ameryki Południowej, Long zatrzymał się na kilka dni w Plymouth, gdzie cały czas postoju wypełniła mu gra w golfa, którego jest zapalonym zwolennikiem.

(X) **Miasto studentów i... kotów.** Upsala słynie jako najstarsze miasto uniwersyteckie w Szwecji i jedno z najstarszych w Europie. Uniwersytet uppsalski należy do najlepszych w kraju, a miasto dumne jest zeń i chlubi się nim jako instytucją o międzynarodowej sławie. Studenci w Upsali stanowią odrębną społeczność i nadają ton miastu. Ale nie tylko studenci tworzą uprzywilejowaną warstwę ludności Upsali. W ostatnich latach uppsalczycy uprzywilejowali... koty. Liczba tych miłych czworonogów wzrosła się w mieście do tego stopnia, że na jednego mieszkańca wypada, jak oblicza magistrat, 2 i pół kota. Koty stały się plagą Upsali, jak swego czasu psy w Konstantynopolu. Aby osłabić zapalę uppsalczaków do hodowli kotów, postanowił magistrat obłożyć właścicieli tych zwierząt specjalnym „kocim” podatkiem.

(X) **Produkcja ropy na świecie.** Statystyki holenderskie podają ostatnio interesujące dane, dotyczące produkcji ropy, jednego z najważniejszych surowców, które rządzi światem. Oto w roku ubiegłym Stany Zjednoczone, które posiadają u siebie 60 proc. źródeł naftowych całego świata, wyprodukowały 909 milionów beczek, Rosja — 169 milionów beczek, Wenezuela — 142 miliony. Następnie idą kolejno Rumunia, Indie Holenderskie, Persja i Meksyk. Znaczący należy, że o ile produkcja Stanów Zjednoczonych pozostała ta sama, co w roku poprzednim, to Rosja powiększyła swoją produkcję ropy o 12,5 proc., Wenezuela o 17,5 proc., Rumunia o 23 proc. i Kolumbia o 32 proc.

(X) **10 wskazówek dla artystów.** W stolicy filmowej Hollywood ogłoszono nastę-

pujące wskazania dla artystów: 1) Artysty powinni odzywać się trzy razy dziennie. 2) Wypijać dziennie kwartę mleka albo przynajmniej dwie szklanki pomarańczowego soku. 3) Codziennie rano brać zimny prysznic. 4) Brać codziennie kąpiel soneczną. 5) Gimnastykować się przynajmniej przez kwadrans na świeżym powietrzu. 6) Nie używać szminki. Używanie szminki do zwolone jest tylko w atelier. 7) Nie farbować włosów. 8) Nie nosić obuwia na wysokich obcasach. 9) Spać przynajmniej osiem godzin, kładąc się przed północą. 10) Wstawać najpóźniej o 8 rano. Niewatpliwie wskazówki te można uznać za bardzo higieniczne nie tylko dla artystów, ale i dla każdego przeciętnego śmiećelnika czy śmiećelnicy.

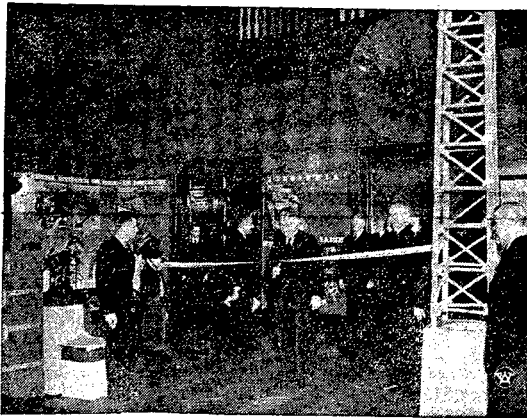
## Pierwsze auto na szynach kolejowych na gazie drzewnym.

Autka kursujące na szynach torów kolejowych weszły w modę na kolejach w zachodniej Europie. W ten sposób spodziewają się koleje przeciwstawić rosnącej wciąż konkurencji komunikacji samochodowej, która zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, dzięki tańszemu cenom przejazdu, dogodniejszemu rozkładom jazdy oraz coraz bardziej udoskonalonym urządzeniom wewnątrztorowych autobusów dalekobieżnych. Tutaj wzór do naśladowania dała Ameryka, gdzie autobusy ekspresowe na dalekie dystansy dają podróżnym możliwość korzystania z wszelkich wygod, a nawet komfortu. To też na kolejach francuskich np. prowadzono od dłuższego czasu próby i doświadczenia z wozami motorowymi różnych typów. Obecnie duże nadzieje pokładają w nowym modelu wozu, pędzonym nie benzyną, lecz gazem z węgla drzewnego. Podczas ostatniej jazdy próbnej wóz ten przebiegł na szynach dys-

### Wystawa szkolna „Motor i Droga”.

W gmachu Państw. Gimnazjum im. Stefana Batoroego w Warszawie minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski dokonał otwarcia wystawy szkolnej pod hasłem „Motor i Droga”. Wystawa obejmuje szereg modeli: motorów, samolotów, szybowców, mostów oraz w kresów, map światowych, fotografii plakatów z zakresu polskiego przemysłu, motoryzacji, dróg, mostów i t. p.

Zdjęcie przedstawia moment symbolicznego przecięcia wstęgi przez p. ministra Świętosławskiego.



ADAM NASTIELSKI.

## Kapitan Irena

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.

Pytanie było zwrócone do Busha, który wymienił właśnie kilka gardłowych zdań ze swymi kompaniami, w wyniku czego dwóch wróciło na pokład i statek natychmiast odbił od brzoju, a dwóch pozostałych przyłączyło się do eskorty.

— Daleko do twego szefa, przyjacielu. — Marsz — warknął Bush bez romantyzmu i nie pozostało nic innego, jak usnąć. Ale Jim nie stracił rezonu. Szedł obok Freda i patrzył na Busha z uśmiechem.

— Nie masz poczucia humoru, bratku — a to źle. Przy krótkim okresie czasu jakki ci jeszcze pozostał do życia — ten grzejaw jest bardzo smutny. Nie mam wprawdzie świadectwa przemysłowego na biuro proroków, sądzę wszelako, że dłuższe, niż trzy dni nie pożyje twoja szanowna osoba. Za porwanie obywatela Stanów grozi lekka, ale skuteczna śmierć, mój miły.

Samochód ciężarowy, w którym Jim nie poznał „Federala”, z jakim omal nie zderzył się na Locust Avenue, czekał na nich u skraju lasu. Bush wskazał stopniem, wiodącym na platformę, zamknął bezceremonialnie stalowe drzwi i sam zajął miejsce obok szofera. Obaj pozostali usiedli na dachu budy.

Jim i Fred znaleźli się niespodziewanie sami i zamknięci. Przez okna widniały tylne odcienki wnikające słabe światło dnia. Wóz ruszył odrazu z wielką szybkością.

24. Fred spojrzął w białe zęby swego pana rozchylone w uśmiechu.

— Nie boi się pan, captain.

— Coby to pomogło. Capiełi nas ni stąd ni zowąd w środku miasta i wprowadzają niewiadomo dokąd i niewiadomo pocco. Zębym chociaż wiedział dlaczego. Jak ci się to podoba, Fred. Ładny scenarzysta lo co i franco. Najpierw Charlie Chaplin, po tem porwanie przez jakichś łotrów. Okazuje się, że to wszystko jest zupełnie rze czyste.

— A pan myślał, że to żarty.

— Oczywiście. Dokąd oni nas wiozą na Boga!

— Chyba nie na wódkę do mamy Bray w Topeca. Pytali mnie o jakiś list, sir.

— Maie też. Powiedziałem, że go nie wydam, bo mi się nie chce. Ten list ma Irena. Boże! Cudowna pogoda, ranek, wiatr szumi na liściach topoli kanadyjskich, szosa, i ptaszki migocą — a cztery wredne gęby o ponurych twarzach z kanciarzem w złotej koronie na czele uwożą pana i jego starego służę w zamkniętej półciężarówce marki Federal, General Motors Truc. Mam ochotę gwizdać na to wszystko. U Jacka Zawalidrogi w Mont real było gorzej — pamiętasz, Fred jak zbierał zęby.

— Ale tu mi się nie podoba, captain. Może oni chcą okupu.

— Co tam. Kiedy i talk ucielniemy im przy pierwszej nadarżającej się okazji. Gdyby nam się nie udało zwać razem, drugi nie powinien tracić apetytu. — Jeżeli ja ucielę, sprawdzą im na kark ba łajon polski. Ja tylko miejscami jestem taki dowcipny Fred.

— Ay, captain.

— Teraz jednak, gdy widzimy, że sytuacja jest poważna, a nie scena z powieści sensacyjnej — zmienimy system. Nie masz przypadkiem przy sobie broni, oprócz pięści? Pół królestwa za haubicę Vicker sa.

— Zrewidowali mnie, captain — i zabraли wszystko. Thunder — storm! Nic nie rozumiem. Oni muszą chcieć okupu.

— Nie przejmujemy się jednak, jak rzekł pewien nieboszczyk w dwa lata po swej śmierci. Ale ten list to musi być jakiś ważny dokument.

— I akurat musiał panu wpaść w ręce. Zęby tego baya z przystani wszystkie wia try potnosly.

— Nie denerwuj się, Fred. Stało się. Gdybym nawet miał teraz przy sobie ten list — nie dostałby go. Przecież jestem członkiem Osmego Referatu. Sybary!ym cynizmem, ale obowiązek musi być.

— Co to jest sby...

— Silny wstrząs zahamowania nie pozwolił Fredowi dokończyć pytania. Drzwi otworzyły się i ukazała się obca twarz.

— Wsiadać!

Obu przyjaciół zaprowadzono w milczeniu do małego białego domu w głębi lasu topolowego. Nie minęło pięć minut, gdy Jim znalazł się przed obliczem obcego mu człowieka który wyłożył całą rzecz jasno i bez wstępów.

— Mr. Dongan? Dzięki omyłce jednego z naszych ludzi wpadł w pańskie ręce dokument, nie będący pana własnością. Dla tego kazałem pana na pewien czas pozbawić wolności. Napisze pan list do Osmego Referatu, do kapitana Ireny Chambers w którym poleci pan wydać ów dokument okazielowi listu, który pan napi-



tans 88 km. dość ciężkiej trasy, obfitującej w zakręty i zmiany poziomu, w ciągu godziny. Wóz ten jest duży, mieścił podczas jazdy próbnej 80 osób, a porusza go motor 12-cylindrowy o mocy 210 HP. Koszty napędu motoru przy użyciu gazu drzewnego wynoszą w ciągu godziny o dwie trzecie mniej, niż przy użyciu benzyny lub ciężkich olejów. Ostatecznego wyniku prób oczekują koła fachowe we Francji i w innych krajach z dużym zainteresowaniem, gdyż w razie powodzenia ten środek komunikacji, przy wyzyskaniu torów kolejowych, będzie mógł znaleźć szerokie zastosowanie wszędzie tam, gdzie kraj obfituje w lasy i drzewo.

(X) **Teatr objazdowy na nartach.** Zarząd teatrów w Moskwie zorganizował tej zimy trupę objazdową dla północnych prowincji Rosji, gdzie niema, kolei ani dostępnych w zimie szos. Trupy te osobiwają cęchą jest to, że wszystkie aktorzy, składający się na zespół teatralny musieli być doskonałymi narciarzami. Objazdy swe bowiem donywała trupa na nartach, docierając w ten sposób do najbardziej zapadłych nawet wiosek Karelii i Murmanji. W sumie przebyła oryginalna trupa teatralna około 1000 km. na nartach, dając przedstawienia w 50 zgór wiosek i miasteczkach. Sami aktorzy są zachwyceni nowym sposobem lokomocji i planują na przyszły rok nowe tournée północne.

### Znajomość rzeczy.

W obecności pewnej młodej aktorki, słynącej bardziej z urody, aniżeli z inteligencji i talentu, rozmowa toczy się na temat dramatycznej literatury francuskiej.

— Mój walec — mówi ktoś — Francuzi mają przecieć takiego Corneilla...

— Ech! to wszystko niepewne!... wytrąca się do rozmowy piękna aktorka — ja piję teina Martela!

### CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Muzyka. 13'10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14'30 Muzyka salonowa w wyk. małej orkiestry P. R. 15'30 „Opowieść wielkonożna dzwonów toruńskich”, słuchobkowo. 16'00 Fragment z III tomu powieści Zofii Kossak p. t. „Krzyżowcy”. 16'15 Utwory religijne. 17'00 „O słynnym żeglazku Mierosławskim” — odczyt. 17'15 Nowości z płyt. 17'50 „Baranki Wielkonożne” — pogadanka. 18'00 Nabożeństwo rezurekcyjne z Katedry na Wawelu. 19'00 „Rezurekcja” — suita muzyczno-poetycka. 19'30 Muzyka salonowa. 20'15 Jerzy Fryderyk Haendel: Psalm na chóry, solistów i organy. — 20'45 „Rozmowa dzwonów wielkonożnych” — audycja Wandy Achremowiczowej. 21'00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21'30 Recital fortepianowy Aleksandra Brachockiego. 22'00 Koncert symfoniczny 23'00 Muzyka rozrywkowa.

szę. Potem odzyska pan natychmiast wolność. Oto papier i pióro.

To było powiedziane logicznie, jasno i wyraźnie. Ale Jim nie należał do tchórzów. Na stanowisko, jakie zajął, składały się dwie równorzędnie ważne przyczyny. Po pierwsze nie wierzył, aby ci ludzie wyrzadzili mu coś złego. Powtóre uznał, że skoro ów dokument jest istotnie tak niezwykłej wagi, to jemu jako bądź co bądź członkowi Navy Yardu i Ameryka mnowi, nie wolno tego dokumentu wydać obcemu wywiadowi.

— Nie napiszę żadnego listu, kochanie. Jedynie, co panu radzę — to żeby pan nas natychmiast uwolnił.

— Usłucha pan mego rozkazu, Dongan. W przeciwnym razie zastrzelę pana.

— I co panu z tego przyjdzie. Przecież wtedy napewno już nie napiszę nic. Widział pan kiedy piszącego nieboszczyka? Nie, człowieku. Prześtaimy się nawzajem bluffować. Widzi pan...

Już na samym początku Jim zauważył leżący na stole rewolwer. Skoczył i zapać go było dziełem okamgnienia.

— Teraz sytuacja się odwróciła, mi de ar. Proszę mnie wypuścić. Ja nie chcę, żeby pan coś pisał — i mogę pana zupełnie spokojnie zastrzelić.

— Ten rewolwer jest nienabity, mr. Dongan. A przed drzwiami w hallu czeka pięciu moich ludzi.

Jim wazył rewolwer w dłoń.

— Pies wam gęby łąza! Czuję w ciężarce, że magazyn jest naładowany. Spróbować nacisnąć cyngiel nigdy nie zawadzi, dla spokoju sumienia.

c. d. n.